

BIURO REDAKCYI
Kraków.-Przedm.
№ 188.

Cena prenume-
raty:

Kwartalnie w Lubli-
nie rs. 1 kop. 50.
Z przes. poczt. rs. 2.
Miesięcznie w miej-
scu kop. 60.
Numer pojed. k. 5.

GAZETA LUBELSKA

Pismo Codzienne Rolniczo-Przemysłowo-Handlowe i Literackie.

Ogłoszenia
w Warszawie przy-
jmuje Agentura ogło-
szeń p.p. Rajchmana
i Frenclera.

Cena ogłoszeń:
za wiersz druku lub
jego miejsce na jeden
raz k. 5, na dwa na-
stępne razy po k. 4,
dalej kop. 3.
Nekrologi i rekla-
my podwójnie.

K A L E N D A R Z.

Dzisiaj: Zofii z 3 córkami MM.
Jutro: Jana Nienomucena KM.
Pojutrze: Pashalisa Wyzn.

Wschód słońca o g 4 m. 32. Zach. o g 7 m. 23.
Przybyło dnia g. 4 min. 30.
Dzisiaj rana było stopni ciepła 14

(N. B.) Artykuły nadesłane nie zwracają się.

Redakcja otwarta od godziny 9 rano do 1 po południu i od
3 do godziny 7 wieczorem.

Z miasta i okolicy.

— **Kandydatami** na sędziów gminnych w powiecie nowo-aleksandryjskim na okres trzyletni 1889—1892 zatwierdzeni zostali: z gminy Kazimierz: Władysław Bułdeskuł i Konstanty Jarosławski; z gminy Nowo-Aleksandrya: Michał Mołczanoff, Aleksander Bogenhardt i Stefan Mirecki; z gminy Drzewca: Stanisław Wolk-Laniewski, Michał Górski i Władysław Zawadzki; z gminy Celejów: Józef Klemensowski i Adam Chamiec; z gminy Opole: Władysław Kleniewski, Jan Kleniewski, Stanisław Chodorowski, Antoni Piątkowski i Ludwik Germanis; z gminy Rybitwy Antoni Sachoński; z gminy Godów: Edward Przegaliński, Julian Witkowski, Michał Wależyński i Antoni Czaplak.

— **Dogodność.** Podług obowiązującego dotychczas prawa, kasy skarbowe jako to: gubernialne i powiatowe, obowiązane były zmieniać na drobne nie wyżej nad sto rubli w jednej ręce. Obecnie przepis ten został uzupełniony, ponieważ dozwolono żądać wymiany bez ograniczenia sumy, ale zgłaszający się do kas z kwotami przewyższającymi sto rubli, winni zawczasu dać kasę zawiadomić, kiedy mianowicie i z jaką kwotą biletów kredytowych (większych) mają zamiar zgłosić się po zamianę na drobne.

— **Zarządzającym** ministerium spraw wewnętrznych, mianowany został członek Rady Państwa,

kierujący oddziałem kancelaryi Cesarskiej, radca tajny Durnowo.

— **Teatr.** Pani Marczello-Chraszczewska, zabawi u nas przeszło tydzień i przyjmie współudział jeszcze w pięciu przedstawieniach teatralnych.

Jutro więc dany będzie „Romans Paryski“, w sobotę „Rozwiedzmy się“, w niedzielę „Uriel Acosta“, we wtorek „Księżna Jerzowa“, we czwartek „Adryanna Lecouvreur“.

Jak widzimy, jestto repertuar wyborowy i we wszystkich tych utworach, znakomita artystka występuje w rolach głównych, za które otrzymuje wciąż wność dowodów uznania od wybrednej publiczności warszawskiej i pochwały od krytyki tamiecznej.

Prawdopodobnie, nieprędko już publiczność lubelska będzie mogła się spotkać na miejscowej scenie z takim doborem sztuk i przy tych warunkach;—należy przeto korzystać i liczyć się zbierać na przedstawienia, aniżeli to było wczoraj, boć artystce tej miary jaką jest p. Chraszczewska, wypada okazać, że potrafimy ją ocenić według istotnej zasługi.

Sprawozdanie z przedstawienia wczorajszego, umieścimy w numerze piątkowym, razem ze sprawozdaniem z „Romansu paryskiego“.

— **Z handlu zbożem.** *Lublin, Janów.* Ruch zbożowy u nas nader mało znaczący, z powodu niskich cen na rynkach zagranicznych i w Warszawie; dlatego więc, eksport zboża ustał nie-

mal całkowicie. Dowóz ziarna do Lublina także niewielki, ponieważ młyny są dostatecznie zaopatrzone i nowych transakcyj niezawierały. Żądania makuchów na wywóz zagranicę ustały, ale za to zwiększyły się na otręby, szczególnie zaś na żytnie.

Ceny targowe według danych zebranych przez magistrat są następujące: za pud pszenicy od kop. 96 do rubla, żyta kop. 62 $\frac{1}{2}$ —70, owsa kop. 77—80, jęczmienia kop. 70—72, tatarski kop. 92 do rubla, grochu kop. 88—90.

Ceny hurtowe następujące: za pud: pszenicy kop. 90—95, żyta kop. 61, owsa k. 75, jęczmienia k. 69, grochu k. 90, tatarski k. 83. Mąka przenna № 0000 rs. 1 k. 92, № 000 rs. 1 k. 87, № 00 rs. 1 k. 72, № 0 rs. 1 k. 62, № 1 rs. 1 k. 48, № 2 rs. 1 kop. 28, № 3 k. 90, № 4 k. 65; mąka żytnia Nr. 0 rs. 1 kop. 25, Nr. 1 kop. 85; otręby pszenne kop. 44 $\frac{1}{2}$, żytnie kop. 53, makuchy kop. 73.

Wiadro okowity bez akcyzy kop. 78.

— **Licytacja.** Na odbytej wczoraj w tutejszej izbie skarbowej licytacji na dzierżawę propinacyi we wsi Wieś-Puławska na gruntach włościańskich, utrzymał się p. Mazurkiewicz mieszkaniec Lublina, za sumę rs 300, postąpił więc nad szacunek przeszło dwieście rubli.

Z okolic Nowo-Aleksandryi, nie stawił się ani jeden konkurent, a z tutejszych przybył tylko jeden.

10) PANNA MICIA.

Obrazki galicyjskie przez M. Poradowską
tłomaczył z francuskiego
ZDZISŁAW PIASECKI.

Panny otoczyły wieniec naczynie z woskiem. Micia! przejęta ważnością chwili, śledziła gorączkowo przebieg tej zabawy. Wreszcie jedna z panien wylała gorący wosk na wodę.

Chwila była uroczystą, powoli wosk układał się w pewne kształty. Kiedy ostygł i nabral formy, panna wyjęła go z wody i zbliżyła do ściany, ażeby wywołać cień.

— Kask! kask! krzyknęło parę głosów; to jest ulan!

— Wcale nie, to jest woz; przechylcie wosk na drugą stronę, a zobaczycie dyszel.

— Tak, ja widzę koła.

— Mniejsza z tem, ulan czy właściciel ziemski, wybieraj Kaziu.

— O! dla mnie to wszystko jedno, byłem wyszła za mąż, wyrzekła piękna blondynka! Na ciebie kolej Marylko. Zaczęto gotować wosk. Przy powtórnym wylaniu ukazał się wieniec laurowy.

— Szczęśliwa istoto! będziesz żoną poety!

Kolejno wszystkie wylewały różne figury.

Micia była przedostatnią. Z wielkim zapalem wylała wosk.

— Co to jest? co się wylało? zapytała z niepokojem.

— Wygląda to jak bukiet, jak piękny bukietik myrtowy, moja malutka, który będziesz

nosić w dniu twego wesela, powiedziała Kazia, całując ją.

Dziecko było uszczęśliwione.

— Jeżeli to nie jest różga! dodała złośliwie jakaś chuda i wysoka blondynka.

Obok stała służąca, która parsknęła śmiechem. Micia się zarumieniła; strwożona stanęła zdala pod ścianą. Łzy ukazały się w oczach. Cała radość rozproszyła się w jednej chwili. Było to bardzo brzydko ze strony starszych panien, szydzić z takiej małej. Pociachu z bolem serca wróciła do salonu.

Wreszcie przyszła kolej na Helenę.

— Patrząc panny, jaka piękna sylwetka, krzyknęła Marylka. Jakiś kawaler, a oto grzywa kńska.

— Ale czy kawaler z brodą? zapytała Kazia.

— A jakże, ma brodę, ma! odezwały się głosy.

— A zatem przyjm Halko nasze serdeczne życzenia; spodziewam się, że mię mianujesz damą honorową swego dworu!

Helena odwróciła się od niej:

— Szalona jesteś, Kaziu!

— Ba, odrzekła wesoła panna, przyjmiesz chętnie tego kawalera, z piękną brodą, ażeby się podobać mamie! Ty jesteś taka posłuszna córka! Chyba, że masz wstręt do niego!...

Helena czuła się rozdrażnioną.

— Nierozumiem co chcesz powiedzieć.

Blondynka spojrzała na nią zdziwiona.

— O!... przecież co wieczór lubimy spotykać się z pewnymi młodymi ludźmi, ażeby porozmawiać, potańczyć, lecz nie myślimy wcale ażeby wyjść z nich za mąż.

— Więc, odrzekła z pewną ironią Helena, ażeby poznać uczucie jakie w kimś potrafiłyśmy wzbudzić, musimy czekać aż się oświad-

czy? Czyż to kryterium miłości?

— Niekoniecznie; owszem ja znam i inny sposób...

— Jaki, jaki? zapytały ją liczne głosy.

— To jest moja tajemnica.

— Powiedz nam, powiedz.

— Niech będzie tak.

Nim ją zdołano powstrzymać, zdmuchnęła lampę i zapanowała ciemność. Wybiegła z pokoju, a po chwili niepostrzeżona weszła.

— A teraz posłuchaj mię Halka; niech ci się zdaje, że ktoś wchodzi. Wyobraź sobie że to p. Zarembo. W pokoju rozległy się śmiechy. Oto i on sam.

W jednej chwili ktoś objął silnie Helenę, i brodą twarz wycisnęła na ustach Heleny głosny pocałunek.

Helena krzyknęła:

— Puść mię pan, idź sobie, nie cierpię pana!

I wrywała się z objęć, które ją coraz silniej ścisnęły.

Powstał w buduarze nieopisany zgiełk. Słychać było krzyk, pisk i śmiechy. Krzesła wywrócone padały z łoskotem. Przestraszona służba wniosła światło.

Na fotelu szalona i pusta Kazia, otulona futrem, szyja otoczona przesłizcznym boa, pękała ze śmiechu.

W jednej chwili wstała.

— No i cóż, moja kochana, oto masz próbkę co to jest wstręt, rzekła do Heleny. I wybiegła z pokoju.

Helena blada silila się na uśmiech. Nie usłyszała nawet jak wszedł młody bez zarostu mężczyzna, ubrany w mundur wojska austriackiego i powitał ją salutując po wojskowemu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— Nareszcie po długich oczekiwaniach, służba kolei nadwiślańskiej może mieć nadzieję otrzymania zaległego umundurowania.

Zarząd bowiem rzeczony drogi polecił wydziałowi gospodarczemu obstałować potrzebną ilość uniformów, które podjął się dostarczyć dotychczasowy dostawca.

Obstałunek wynosi około rs. 5,000.

— **Ruch ludności.** We wszystkich tutejszych parafiach rzymsko-katolickich, zameldowano w ciągu miesiąca kwietnia urodzonych: chłopców 53, dziewcząt 43, w tem nieżywych: chłopców 2, dziewcząt 3; zmarło dorosłych: mężczyzn 15, kobiet 9, dzieci: chłopców 23, dziewcząt 14.

Śluby małżeńskie, zawarła tylko jedna para.

— **Budżet m. Janowa** na rok bieżący obejmuje w przychodzie z dzierżawy łąki pod szlachuzem rs. 10 k. 30, za lokale w jatkach rs. 1010 k. 61, procent od kapitałów lokowanych w kantorze banku Państwa rs. 216 k. 9, zmiar i wag miejskich rs. 15 k. 15, za zbiór trawy w parku miejskim rs. 3 k. 10, opłata kanonowa i procederowa rs. 620, k. 55, z szlachtuza rs. 1137, składka od obywateli na oświecenie miasta rs. 169 k. 30, opłata 50% od podymnego i z patentów akcyznych rs. 1142 k. 96, z protestu weksli i z aktów notaryalnych rs. 171 k. 36, spodziewane kary za używanie fałszywych miar i wag rs. 3, podniesione będzie z kapitału lokowanego w banku dla wyrównania budżetu w wydatkach rs. 1137 k. 69, ogółem przychód rs. 5637 k. 11; **wydatki:** utrzymanie magistratu rs. 1391 k. 3, na reparację narzędzi ogniowych rs. 10, płaca akuszerki rs. 36, zasiłek emerytalny k. 20, zasiłek dla skarbu rs. 72 k. 62, na litografię w biurze powiatu rs. 16 k. 67, opłata kwaterunkowa dla zjazdu sędziów pokoju i dodatkowego sędziego rs. 143 k. 28, na opał, światło i niższą służbę magistratu rs. 117, wycieranie kominów i oczyszczanie miejsc ustępowych w magistracie rs. 10, najem lokalu na areszt rs. 30, opał i światło w areszcie rs. 12, na opłatę podatków z własności miejskiej rs. 78 k. 94, płaca czyszciciela rs. 15, na oświetlenie miasta (43 lamp) rs. 280, wycieranie kominów na odwachu i porządek w ustępach rs. 18, zasiłek dla szkółki żeńskiej rs. 55, zasiłek dla szpitali rs. 37 kop. 50, grzebanie ubogich rs. 2 kop. 60, na wydatki ekstraordynaryjne rs. 250, wypłata pensji za czasowe pełnienie obowiązków burmistrza rs. 191 kop. 12, na przebrukowanie ulicy Zamojskiej rs. 1177 kop. 60, na restaurację szlachtuza rs. 648 kop. 68, na zamianę słupów drewnianych u latarni miejskich na żelazne rs. 1043 kop. 87, ogółem wydatki rs. 5637 kop. 11—bez remanentu.

— **Rozkład jazdy** (letni) na drodze żelaznej nadwiślańskiej nie uległ żadnej zmianie, pociągi kursują w czasie jak dotychczas.

— **Kradzież.** Woźnemu tutejszej izby skarbowej Kazimierzowi Suskiemu skradzione zostały dwie krowy, wartości około rs. 80

Na ślad złodzieja dotąd nie trafiono.

— **W Zamostiju** wydział karny tutejszego sądu okręgowego na sześciu posiedzeniach mających się odbyć w początku następnego miesiąca osądzi spraw 46, z których: 19 o kontrabandę, 6 o kradzież, po cztery o opór i obrazę władzy i niedopuszczenie urzędników z policji do spełnienia obowiązków służby, po dwie o podpalenie i wypuszczenie aresztantów i po jednej: o przekroczenie ustaw akcyzowych, przekroczenie służbowe, ukrycie trupa noworodka, obelgi, fałszywą denuncjację, produkowanie cudzego paszportu za własny, zgwałcenie, dzieciobójstwo i z mocy art. 950 i 951 kod. kar. gł. i popr.

— „**La Prudence syndicat Parisien**” nadesłał nam broszurę ze wskazówkami, cenami lokali, życia i t. d. z obliczeniem na dni 30, 60 i 90 pobytu na wystawie w Paryżu, z podziałem na cztery klasy według środków, jakie ktoś może na ten cel poświęcić.

Udający się na wystawę, mogą się zgłaszać w godzinach biurowych do kantoru naszego pisma dla przejrzenia tej broszury, napisanej w języku francuskim.

— **Z Krasnegostawu** korespondent nasz donosi, że oziminy w tamtej okolicy zapowiadają się bardzo dobrze. O żyto nie ma obawy, jakkolwiek po zejściu śniegów, przedstawiało się ono bardzo nieobiecująco.

Wszędzie cisza, rolnicy zajęci obsiewami pracują usilnie wyrzekając na brak deszczu i

obawiają się może nie bez powodów, aby rok bieżący nie był zbyt suchym.

— **Na założenie domu podrzutek** w Lublinie, złożono nam dotąd rubli *pięćdziesiąt trzy kop. 18.*

Z WARSZAWY I PROWINCYI.

— **Warszawa.**

P. Ober-policmajster tutejszy czyni starania celem zreformowania wychodzącej przy zarządzie policji „Gazety policyjnej”. Reforma ma polegać na wprowadzeniu działu literackiego, który uczynił by rzeczony pismo poczytniejszem. Termin wyścigów konnych na polu Mokotowskim, w r. b. odbyć się mających naznaczony został na dni, 2, 6, 9, 13, 16 i 19-y czerwca.

— **Kalisz.**

Goszczące u nas tow. dram. pod dyrekcją p. Tekla już opuściło nasze miasto, udawszy się na kilka przedstawień do Włocławka, a stamtąd do Odessy. Wogóle tow. powodziło się nieświetnie, tak, że były nawet trudności w wyjeździe, które dzięki tylko jednostkom, usunięte zostały.

Z GAZET RUSKICH.

W kołach rządowych poruszono projekt utworzenia inspekcji zbożowej i ujednostajnienia handlu zbożem. Kontrola państwa wyjaśniła, że 10% składki na inwalidów potrącać być winny ze wszystkich zapomóg i gratyfikacji, udzielanych urzędnikom biur rządowych w Król. Pol., z wyjątkiem tylko tych, które wypłacane są z funduszy specjalnych danej instytucji. Ponownie obiegają pogłoski o zniesieniu posad urzędników do szczególnych poruczeń, urzędujących przy rozmaitych dykasteriach; w tym nawet celu władze naczelne zażądać miały dostarczenia sobie w jaknajkrótszym czasie wiadomości o liczbie rzeczonych urzędników, pobieranych przez nich pensyj, rodzaju obowiązków i t. p. „Mosk. Wied.” donoszą, iż ministeryum wojny w porozumieniu z min. skarbu ostatecznie opracowało przepisy, tyjące się obłożenia podatkiem tych z popisowych, którzy bądź to z powodu wysokiego numeru, bądź z innych przyczyn uwolnieni zostali od służby w szeregach; opłata rzeczona wynosić będzie rs. 5 od osoby i wnoszoną ma być do skarbu w następnym po losowaniu roku, a to ze względu, aby zbyt nieobarczała opodatkowanych. Jasno-zielony kolor asygnat trzyrobłowych nowego wzoru już po raz drugi zajmuje prasę rosyjską; tym razem zainteresowały się rzeczonymi banknotami dzienniki lekarskie, wypowiadające obawy, czy zabarwienie takowych nieposiada związków arseni-kowych, co byłoby tem niebezpieczniejszem dla zdrowia, gdyż jak wiadomo, trzyrubłówki nader prędko puszczają, w zetknięciu z wilgocią. „Nowosti” dowiadują się, iż wolno-ekonomiczne tow. w Petersburgu zamierza urządzić ruchomą wystawę narzędzi rolniczych, a to celem obznajmienia włościan z ich użytkowaniem. „Grażd.” komunikuje w formie pogłoski, że w kołach rządowych powstała myśl znacznego powiększenia opłaty od hurtowych składów okowity; rzeczona zwyżka wynosić ma 50% w miejscowościach II-go rzędu i 100% w miejscowościach III-iej kategorii; jednocześnie poleconem zostało ministrowi skarbu sporządzenie przepisów co do urządzania składów, oraz przechowywania i oczyszczania w nich spirytusu. W pobliżu twierdzy Kronsztadu, wskutek pęknięcia kotła, nastąpiła eksplozja na statku holowniczym „Zofia”, — prawie cała załoga zginęła. Sfery rządzące, pragnąc położyć kres nadużyciom, dokonywanym przez kantory bankierskie przy sprzedaży pożyczek premii-owych na raty, poleciły jak już o tem w swoim czasie donosiliśmy, kancelaryi kredytowej sporządzić przepisy, regulujące sprzedaż rzeczonych pożyczek. Obecnie mamy możność poznać czytelników z treścią tych przepisów. Prawo sprzedaży tych pożyczek premii-owych na raty przysługiwać będzie tym tylko kantorom, które złożą kaucyę nie niższą, niż rubli 50,000 i poddadzą się ścisłej kontroli rządowej; dla operacji sprzedaży tych pożyczek zaprowadzone być mają stosowne księgi, w których zapisanym ma być numer i serya pożyczki, a sama zaś pożyczka natychmiast ma być wniesioną do depozytu banku państwa na imię nabywcy; krom tego podlegną kontroli same nawet warunki sprzedaży, a to dla przecięcia

możności ściągania z nabywców nadmiernych procentów i opłat; nadto wzbronionem ma być utrzymywanie przez kantory bankierskie agentów do sprzedaży premii-ówek na raty. Dodać też winniśmy że przytoczony operat kancelaryi kredytowej, według zdania świadomych rzeczy osób, w ostatecznej redakcyi, ma być zmieniony zupełnie, a sama sprzedaż premii-ówek na raty, w jakiejby się nie odbywała postaci, wzbronioną stanowczo zostanie. W jesieni r. b. odbyć się ma w Petersburgu wystawa zabawek dzieciennych wyrobu krajowego.

Z ZAGRANICY.

Z rozporządzenia prokuratury krakowskiej, skonfiskowane zostało w tych dniach ostatnie dzieło autora „Grafiki polskiej”, panslawisty, Edw. Bogusławskiego, p. t. „Problemat słowiański”. Dodać należy, że ani jeden egzemplarz nie dostał się do rąk publiczności, gdyż rzeczony dzieło skonfiskowano w chwili, kiedy wyszło z pod tłoczni drukarskiej. Dziennik paryski „Figaro”, podczas trwania wystawy, wydawać będzie specjalny dodatek, redagowany i drukowany na wysokości 115 metrów i 73 centm. nad poziomem Paryża; — na pierwszej bowiem kondygnacyi słynnej wieży Eiffel zbudowano kiosk, przypominający gmach dziennika „Figaro” w miniaturze, w którym wychodzić będzie ów dodatek, odbijany na maszynie rotacyjnej. Tym więc sposobem pomysły wydawca dziennika mieć będzie najświeższe wiadomości z wystawy, zbierane z wysokości lotu ptaka. Na wystawie paryskiej otwartą została także i restauracja polska, w której, dla ścisłości etnograficznej, sprawdzeni *ad hoc* z Warszawy garsoni, podają gościom barszcz z rurą i zrazy z kaszą zeszwedami. Zakopane, owa perła Tatr polskich, której groziło dostanie się do rąk obcych, utrzymało się ostatecznie w rękach krajowców; — na odbytej bowiem niedawno licytacji, po długiej walce z konkurentami obcego pochodzenia, nabył je hr. Wł. Zamoyski z Kurnika, za cenę 460,000 złr. i 3 centy. Studenci wszechnicy pizańskiej, pragnąc wzniesć pomnik kolegom, poległym w bojach za zjednoczenie Italii, dla zdobycia na ten cel odpowiedniego funduszu, wpadli rzeczywicie na bardzo oryginalny pomysł. Oto zamierzili odtańczyć parodję z baletów „Rolla” i „Excelsior”. Baletniczkami i baletnikami w tym oryginalnym popisie choreograficznym będzie 200 studentów; orkiestra też z samych studentów składać się będzie. — Nietrzeba dodawać, że bilety w lot rozchwytanymi zostały przez publiczność, żadną widzenia tego improwizowanego baletu. Rząd Stanów Zjed. Ameryki Półn. w pobliżu m. Waszyngtonu zakłada Zwierzyniec, który rozmiarami swemi i dobozem okazów zaćmi wszystkie najwspanialsze zwierzynce Europy. W tym celu zakupił olbrzymi kawał gruntu, pokrytego dziewiczym lasem, po którym, obok innych zwierząt, spacerować będzie stado bawołów, które obecnie prawie już wyginęły.

PRZEMYSŁ, HANDEL I GIEŁDA.

— **Targ zbożowy w Warszawie z d. 13 Maja.**

Uspობienie zagranicznych targów zbożowych dla pszenicy i żyta, cokolwiek się poprawiło, zapewne wskutek powszechnie od dość długiego czasu trwającej posuchy, tudzież wyczerpywania się zapasów; ceny owsa natomiast w Niemczech nieco spadły, z powodu znacznych zleceń sprzedaży z Rosyji. Na targu tutejszym ruch także objawił się dość ożywiony, a wielu konsumentów niezaspokoilo swoich potrzeb, gdyż dowozy były niewystarczające. Płacono za korzec: pszenicy 5,75—6,17 (0,95—1,02 pud); żyta 3,58—4,12 (0,66—0,71 p.); owsa 2,60—3,28 (0,65—0,82 p.); jęczmieniem nieobracano.

— **Giełda z d. 13 maja.**

Notowania rubli na giełdzie berlińskiej brzmiały dziś po 218,90 m. za 100 rs. Pomimo to rynek warszaw. ujawnił z początku dla walut zagranicznych tendencję nader mocną, która jednakże z końcem obrad trochę spadła, a to skutkiem przeświadczenia o trwałości zwyżkowego stanowiska Berlina. Dobrem ożywieniem cieszył się także rynek papierów procentowych, które znów pewien procent zyskały. Żądano: za listy likw. małe 88,00; ros. pożycz. 2-iej em. 100,50, 3-iej 101,00; 4% pożycz. wewn. z r. 1887-go 85,75; listy zast. ziem. ser.

1-ej 98,25, resztujących ser. 96,85. Pojawiła się też niewielka partycja listów lubelskich, za które płacono 100,75 wobec żądania 101,00 za 100 bez wartości kuponu.

SZARADA.

Pierwsze służy do jada, drugie wśród abecadła,
A całego stanowi istnienie,
Ze ciała podtrzymuje, bo mu soki pompuje
I dla ducha ma także znaczenie.
Znaczenie poprzedniej szarady: „Spacery”.
Dobre rozwiązanie nadesłał pierwszy K. J.

Przegląd Polityczny.

Sprawa fortyfikacji rumuńskich widocznie nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Kiedy niedawno temu donoszono o rozkazie ministra wojny generała Manu, podjęcia na nowo robót i szybkiego ich popierania, nadchodzi teraz wiadomość o zawieszeniu ich. Miało to nastąpić z powodu, że senat rumuński nie potwierdził dotąd uchwały izby deputowanych, przeznaczającej na umocnienie kredyt 15 milionów franków. Jeżeli jednak pomimo to, generał Manu kazał poprzednio roboty kończyć, to terazniejsze wstrzymanie ich naprowadza na domysł, iż w łonie gabinetu zachodzi w tej sprawie różnica w zapatrywaniach, i że w ostatniej chwili zyskało przewagę stronnictwo, pragnące zaniechania projektu obwarowania linii Fokszany-Galacz i stolicy. Powoływanie się na brak uchwały senatu, służy tylko za pozór do zaniechania robót. Jeżeli przewaga przeciwników projektu utrzyma się, w takim razie stać się może, że żądanie kredytu senatowi wcale przedstawionem nie będzie, i że kwestya fortyfikacji odroczonej zostanie na czas nieograniczony. Liczne ewolucye, jakie w ostatnich czasach sprawa ta wykonała, najlepszym są dowodem ciągłego ścierania się w Bukareszcie przeciwnych sobie prądów.

Rozprawy w angielskiej izbie gmin nad drugim czytaniem bilu o wzmocnieniu obrony morskiej, zakończyły się świetnym zwycięstwem gabinetu. Program rządowy powiększenia floty o 70 statków w ciągu pięciu lat, przyjęty został większością 144 głosów. Wielu członków stronnictwa liberalnego głosowało za projektem, jakkolwiek do nich nie należeli: Gladstone, Harcourt i Morley. Koszta budowy statków, jak wiadomo, obliczone są na 21 milionów funtów sterlingów, z której to sumy 10 milionów pokryte będą przez obligacje, 11 milionów zaś obciążą budżet marynarki przez następnych pięć lat. Przeciwno tej ostatniej kombinacji protestuje opozycja, twierdząc, że wszelkie zobowiązania na przyszłe lata nie zgadzają się z duchem konstytucyi angielskiej, która żąda, ażeby budżet uchwalany był co roku. Ponieważ jednak statki w ciągu jednego roku wybudowane być nie mogą, wywody przywódców opozycji nie znajdują jednogodnego uznania w obozie nawet liberalnym.

Proces Parnella zwraca teraz znowu większą na siebie uwagę, z powodu, że komisya przystąpiła do przesłuchania osoby, odgrywającej w nim obok zmarłego Pigotta, największą rolę mianowicie samego Parnella. Kilka dni temu, popełnił ten ostatni, ku radości swoich przeciwników, błąd wielki, przyznawszy się, że w roku 1881 umyślnie w błąd wprowadził parlament, twierdząc wówczas, że się wszystkie tajne stowarzyszenia irlandzkie rozwiązały. Później atoli pokazało się, że Parnell przyznał się do przestępstwa, którego nie popełnił. Miał bowiem na myśli nie wszystkie stowarzyszenia lecz tylko jedno, które rzeczywiście

w roku 1881 już nie istniało. To też na posiedzeniu komisji w dniu 7 bieżącego miesiąca, sprostował swoje poprzednie zeznanie. Zresztą przekonywają terazniejsze rozprawy, że proces po śmierci Pigotta, stracił wszelką podstawę. Przy tej sposobności, nie od rzeczy będzie nadmienić, że przywódcę irlandzkiego spotkały w ostatnich czasach dwa niemałe zaszczyty. Narodowo-liberalny klub gladstonowski w Londynie obrał go dożywotnim członkiem honorowym, w Edynburgu zaś rada miejska na uroczystym posiedzeniu, przyznała mu godność obywatela honorowego.

Według wiadomości z Brukselli, zamierza król Leopold zaprosić państwa europejskie na nową konferencyę, odbyć się mającą w stolicy Belgii w miesiącu wrześniu. Jako cel tych nowych narad dyplomatycznych, wymieniają uzupełnienie postanowień berlińskiej konferencyi afrykańskiej, odnoszących się do państwa Kongo.

Wiadomość o zamiarze króla holenderskiego zmiany ustawy o następstwie tronu w księstwie luksemburskiem, sprawiła w Berlinie pewne wrażenie, taki zamiar bowiem nie może się zgadzać z widokami polityki niemieckiej. Z tem większem tedy zadowoleniem zaznaczają dzienniki tamtejsze, że ani w Londynie, ani w Berlinie nie otrzymano żadnej noty niderlandzkiej odnoszącej się do sprawy sukcesyi luksemburskiej. Oprócz tego dowodzą, że król Wilhelm nie może zmienić praw obowiązujących bez udziału Luksemburga, że zaś księstwo nie poda ręki do niczego podobnego, uważa prasa niemiecka za rzecz nieulegającą wątpliwości. (Wiek)

Wartość kuponu od listów zastawnych m. Lublina za strąceniem 5% na korzyść skarbu, d. 15-go Maja rs. 2 kop. 14.

DEPEZSE TELEGRAFICZNE NIEDORĘCZONE.
z przyczyny niedokładnych adresów.

Z Torzka. Majątek Trubnikowa Piotr Maksimow.
Uwaga: Życzący sobie odebrać powyższą depeszę, winien złożyć urzędowi telegraficznemu dowód legitymacyjny.

ZGUBIONO

MEDALJONIK PAMIĄTKOWY, złoty z fotografiami i monogramem S. P. Uczciwy znalazca raczy oddać Złota 59 m. 6, za wynagrodzeniem jakiego tylko zażąda.

345-2-1 Stanisław Piotrowski.

Do wynajęcia od 1 Lipca r.b. jeden pokój z opalem na 1 piętrze w domu W. Frycza przy ulicy Początkowskiej. Bliższa wiadomość w sklepie p. Frycza. 335-3-2

Do Zakładu Artystyczno-Litograficznego i Drukarni firmy Nowaczyńskiego w Lublinie potrzeba jest:

Dwóch uczniów,

w wieku od lat 15. 337-3-2

Z POWODU WYJAZDU

Jest do odstąpienia

sklep ze wszystkimi remanentami na Piaskach Lubelskich w domu Cukiermana, zaraz lub też od 1 Lipca r. b. 324-3-2

DOM PARTEROWY

o 6-u i oficyna o 4 ch pokojach, wraz z ogrodem fruktowym przestrzeni 2 morgi w Krasnymstawie, są do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu u rządcy, ulica Dąbrowska № 120. 344-3-1

MŁODY CZŁOWIEK

posiadający oprócz stosownego wykształcenia języki: niemiecki, ruski i polski, poszukuje za umiarkowaną cenę lekcji; życzący sobie takich, raczy adres zostawić w Redakcyi. 334-3-2

Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych

F. Mejnzer w Lublinie

wyrabia młocarnie przenośne lub stałe, wydające czyste zboże, większe i mniejsze — i włościańskie na parę koni, siewniki, grabie konne, obsypniki do kartofli lub rzepaku, maszyny do bukowania koniczyny, parniki zwane samowary do gotowania warzywa dla inwentarza, — żniwiarki, kosiarki, pompy podwórzowe różnej wielkości z pompokrętami ozdobnemi w ośmiu odmiennych rodzajach — sikawki pożarne, — magle do użytku publicznego na sposób angielski lub wiedeński większe i mniejsze do potrzeby domowej, — najnowsze przyrządy do młynów do czyszczenia zboża lub kaszki z plew, — urządzenia całe młyny wodne, lub parowe wydające jak może być mękę najpiękniejszą, — tartaki wielopilowe, piły cyrkularne lub sztożkowe, dla panów stolarzy wiertarnie — wszelkie przyrządy do gorzelni, maszyny do papieru ciągłego na które posiadam patenty wynalazku z Francyi i Belgii; — olearnie, transmisyje, — przyjmuje wszelkie reparacye i inne roboty w zakres mechaniki.

322 3-3

200 SKOPÓW i 100 MATEK

Negretti

zdrowych, zdatnych do chowu, do sprzedania za przystępną cenę w majątku Dzierażnia stacya pocztowa Zamość.

343-14-1

Organmistrz Stefan Romański

Królewska róg Żmigrod № 207 w Lublinie. Niezależnie od robót organowych, przyjmuje zamówienia: na strojenie, skórkowanie i gruntowną reperacyę fortepianów, mając rozległą praktykę jest w możności zadowolnić wyższe wymagania; przyjmuje także do korekty melodykony, orkiestryony, herophony, arystony i t. p. instrumenty muzyczne — ceny możliwie niskie. 305-4-4

WODY MINERALNE

świeżego czerpania nadeszły do apteki

BRONISŁAWA SZULCA

W L U B L I N I E. 346-12-1

CEMENT angielski i krajowy, cegłę i glinę ogniotrwałą, piece kaflowe z Kluczkowic, oraz wszelkie przybory do tychże poleca:

T. GŁĘBOCKI—Lublin Królewska Nr. 202.

Tamże jest powóz w dobrym stanie i uprzęż na parę koni do sprzedania.

ZELAZO GIRARD'A

Pan profesor Herard, któremu poruczono zrobić sprawozdanie dla Akademii Medycznej w Paryżu, w ten sposób stwierdza własności tego środka: że chorzy wybornie go przyjmować mogą, że każdy żołądek doskonale go znieść potrafi, że przywraca siły i leczy anemię i bladaczkę i to co jest cechą właściwą tej soli żelaza to jest, że nie spowoduje zatwardzenia i owszem usuwa takowe, że podwyższając dawkę tego lekarstwa otrzymuje się regularny, a nawet częsty stolec.

Żelazo Girard'a pobudza apetyt, wzmacnia wątłe organizmy, leczy bladaczki, kuruje żołądka, niedostatek krwi, czyni prawidłowymi i regularnymi odpływy miesięczne i usuwa często przyczyny niepłodności.

Skład w Paryżu, dom Grimault i Comp., 8, ulica Vivienne, jak również w głównych aptekach.

459

751-19-18

WATERKŁOZETY do proszku otwockiego, PROSZEK OTWOCKI, WANNY, KONEWKI i SIKAWKI ogrodowe, KUCHENKI naftowe i benzinowe, benzynę, polecają:

E. Siwiński C^{omp.} A. Zarębski

Krakowskie przedmieście № 133 obok księgarni p. Arcta.

W. KUSZEWSKIEGO

Szpagat do wełny od 10 kop za funt i wańtuchy w kilku gatunkach—poleca skład nafty postronków oliwy i t. p.

W. KUSZEWSKIEGO ul. Kapucyńska hotel Wiktorya.

Skład egzystuje od lat 9 dawniej pod firmą Wł. Ostrowski postronki tylko wyrobu Wojciechowskiego zaopatrzone w plombę fabryczną, na co należy zwracać szczególną uwagę.

W składzie

Najtaniej

OBICIA PAPIEROWE

W WIELKIM WYBORZE i NAJNOWSZYCH DESENIACH,

Rolety do okien, Cerata i Chodniki

ŚWIEŻO NADESZŁY i SPRZEDAJĄ SIĘ NAJTANIEJ W SKŁADZIE

F. KORNGOLDA

w Lublinie Krak. Przedm. Nr. 188. 342-10-1



WINO ZAWIERAJĄCE PEPTON
CHAPOTEAUT
APTEKARZA W PARYŻU

Pepton jest substancją wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na ANEMIĘ, OSŁABIONIE W SKUTEK CHRONICZNEGO NIEDOSTATECZNEGO I MOZOLNEGO TRAWIENIA. MAJĄCE WSTĘPIĆ DO POKARMÓW, DOTENIĘTE GORĄCZKĄ, DIABETEM, SUCHOTAMI, DYSENTERYĄ, CHORYCH NA RAKA, WĄTROBĘ I ŻOŁĄDEK.

SKŁADY W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I WE WSZYSTKICH APTEKACH

(548)

750-20-19

Nowo - otworzona pracownia ubiorów męskich

Wacława Pasławskiego

ulica Kapucyńska № 172 pierwsze piętro.
Przyjmuje wszelkie obstalunki po cenach możliwie niskich—z czem się poleca łaskawym względem. 291-6-6

RZĄDZCA

wykwalifikowany z kilkoletnią praktyką, kawaler, poszukuję obowiązku zaraz lub od 1-go Lipca r. b. posiadam chlubne świadectwa.

Wincenty Zajęski.

Adres: Radomska gub., Opatowski pow. poczta Ożarów w Jakubowicach. 309-3-3

!!Korzystny Interes!!

Z powodu wyprowadzenia się do Warszawy jest do odstąpienia skład tabaczny egzystujący w jednym miejscu przez lat 24 pod firmą KAROLA GRUNDHANDA, wraz z całkowitem urządzeniem, zaś do czasu zjawienia się nabywcy: WYPRZEDAŻ towaru z dodaniem 20% rabatu każdemu kupującemu niemniej od jednego rubla. 310-6-5 Karol Grundhand.

Potrzebny chłopiec

do Składu Wódek w Rynku Nr. 2. 325-4-3

Skład Materiałów Aptecznych i Farb Malarskich obok hotelu Polskiego wprost Kościoła Wizytek, zaopatrzone w wszelkie środki Lekarskie techniczne i do użytku Weterynaryi, Prowizora Farmacyi

Ludwika Kaluschy.

180 Macior Negretti

zdrowych, zdatnych do chowu, do sprzedania z owczarni zarodowej w majątku Niedzieliska, poczta i telegraf Szczepieszyn, gubernia Lubelska, tamże są do sprzedania tryki rozplodowe. 304-6-4

Nadeszły Wańtuchy Angielskie, Koński Ząb, Łubin żółty—DONIMIRSKI & Lublin Kapucyńska 173.